



Sygn. akt I CSK 74/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Marian Kocon
SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. B.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Okręgowego w
W. i Prezesa Sądu Okręgowego w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 lipca 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie IV (czwartym) i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt I C (...) (w punkcie 2) w ten sposób, że zasądza dalszą kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddala apelację powoda;**
- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**

3) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 1997 r. powód - M. B. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Prokuratury Wojewódzkiej w W. (obecnie Prokuratury Okręgowej w W.) kwoty 10.000.000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie o sygn. akt I C (...) zasądził od Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w W. i Komendanta Stołecznego Policji na rzecz M. B. kwotę 34.400 zł z odsetkami ustawowymi, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie o sygn. akt I ACa (...), na skutek apelacji obu stron, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. W toku ponownego rozpoznawania sprawy w dniu 5 kwietnia 2007 r. do udziału w procesie po stronie pozwanego wezwano w trybie art. 67 § 2 k.p.c. Prezesa Sądu Okręgowego w W. Powód wniósł ostatecznie o zasądzenie odszkodowania w wysokości 10.000.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 lipca 1989 r. do dnia zapłaty za zniszczenie, podmianę i kradzież antyków, zbioru numizmatycznego i kolekcji filatelistycznej, oraz odszkodowania za przewlekłość postępowania sądowego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt I C (...) w punkcie I zasądził od Skarbu Państwa - Prokuratora Okręgowego w W., Komendanta Stołecznego Policji i Prezesa Sądu Okręgowego w W. na rzecz M. B. kwotę 14.226,74 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, a w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądzona kwota stanowiła odszkodowanie za szkodę majątkową odpowiadającą spadkowi wartości kolekcji znaczków pocztowych, wynikającemu z jej zagrzybienia wskutek przechowywania w depozycie.

Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznając apelację obu stron, wyrokiem z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie I ACa (...) uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II w części obejmującej żądanie zasądzenia kwoty 200.000 zł z tytułu odszkodowania za szkodę będącą następstwem przewlekłości postępowania w sprawie karnej i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w części obejmującej żądanie zasądzenia kwoty 400.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone antyki w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 59.750 zł, oraz oddalił apelację powoda w pozostałej części i pozwanego w całości.

W toku ponownego rozpoznania sprawy pismem z dnia 20 kwietnia 2012 r. powód sprecyzował roszczenie o zasądzenie kwoty 200.000 zł z tytułu odszkodowania za szkodę będącą następstwem przewlekłości postępowania, wskazując, że składa się na nią kwota 150.000 zł z tytułu naprawienia szkody majątkowej (utraconych korzyści), polegającej na tym, iż powód był pozbawiony przez okres niesłusznego przewlekania postępowania możliwości korzystania z istotnej części swojego majątku (znaczków i monet) o wartości 142.639,97 zł, oraz kwota 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, mającego rekompensować dolegliwości psychiczne i fizyczne wywołane długotrwałą przewlekłością postępowania karnego.

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2012 r. Sąd zwolnił od udziału w sprawie Komendanta Stołecznego Policji.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. w punkcie pierwszym zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. B. kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Ustalił m.in., że w dniu 2 lipca 1989 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, a na mocy postanowienia prokuratora z dnia 4 lipca 1989 r. - aresztowany do dnia 2 sierpnia 1989 r. W dniu aresztowania dokonano przeszukania w jego mieszkaniu, w toku którego zabezpieczono m.in. kolekcję znaczków pocztowych oraz kolekcję numizmatów. Pokwitowanie na zatrzymane

przedmioty - w tym znaczki i numizmaty - zostało sporządzone w dniu 14 sierpnia 1989 r., a powód otrzymał je w dniu 16 października 1989 r. Część zatrzymanych przedmiotów odebrał w dniu 29 grudnia 1989 r., natomiast odmówił przyjęcia oznaczonych znaczków i numizmatów ze względu na nieprecyzyjny opis i uszkodzenia bez możliwości ujawnienia braków.

W dniu 27 listopada 1992 r. przeciwko M. B. został wniesiony akt oskarżenia, w którym zarzucano mu, że w dniu 30 czerwca 1989 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył od bliżej nieustalonych osób pochodzące z włamania wyroby ze srebra w postaci: cukiernicy, kompletu kieliszków, lichtarza, tacy, szkatułki, dzbanka, kubka, naparstka i innych przedmiotów o łącznej wartości 19.631.500 starych zł za kwotę 1000 USD, czyli równowartość 8.440.000 starych zł, choć na podstawie ceny i innych towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 1997 r. Sąd Rejonowy, sygn. akt VI K (...) uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu. Orzeczeniem nie objęto zwrotu dowodów rzeczowych m.in. w postaci oznaczonych znaczków pocztowych i numizmatów. Wyrok z dnia 30 stycznia 1997 r. został utrzymany w mocy na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 13 lipca 1998 r., sygn. akt X Ka (...).

W dniu 24 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy postanowił (sygn. akt VI K (...)) zwrócić dowody rzeczowe w postaci trzech portfeli numizmatycznych z zawartością monet polskich oraz oznaczoną kolekcję znaczków pocztowych. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że przedmioty te należało zwrócić osobie, u której zostały znalezione, bowiem oskarżyciel w żaden sposób nie wykazał, by była ona osobą nieuprawnioną do ich posiadania albo by te przedmioty kwalifikowały się do przepadku. Zarzut przedstawiony M. B. w postępowaniu karnym nie dotyczył nigdy tych przedmiotów, nie wiadomo więc, dlaczego zostały uznane przez prokuratora za dowody w sprawie, skoro pozostawały bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powód nie odebrał tych przedmiotów.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 18 września 2007 r. stwierdził przewlekłość w postępowaniu o sygn. akt VI K (...) dotyczącym dowodów

rzeczowych, jednakże nie orzekł o odszkodowaniu na rzecz powoda ze względu na toczące się postępowanie cywilne.

Sąd Okręgowy ustalił też, że M. B. jest emerytowanym milicjantem, który do czasu zatrzymania w dniu 2 lipca 1989 r. sprzedawał antyki. Posiadał kolekcję znaczków pocztowych, która została mu przekazana przez ojca i którą powiększał okazjonalnie, jak również numizmaty, przedmioty ze srebra, obrazy i ikony. Przed zatrzymaniem czynił starania, aby sprzedać posiadaną kolekcję znaczków i monet - o wartości odpowiednio 125.306,23 zł i 3.107 zł - jednak do transakcji nie doszło.

Orzeczeniem Okręgowej Komisji Lekarskiej MSW w W. z dnia 27 lutego 1980 r. powód został zaliczony do I grupy inwalidzkiej oraz uznany za trwale niezdolnego do służby w Milicji Obywatelskiej z uwagi na przewlekłą nerwicę lękową z odczynami subdepresyjnymi nasilającymi się reaktywnie.

Powód znajduje się w przewlekłej, wieloletniej reakcji na stres, spowodowanej toczącą się sprawą i jej konsekwencjami. Przez ten czas doświadczał również trudności życia codziennego.

Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu filatelistyki i numizmatyki, uznając, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów.

W oparciu o poczynione ustalenia, uwzględniając w szczególności postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 września 2007 r. stwierdzające przewlekłość, jak również art. 15 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843), Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powód może żądać - na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. - 20.000 zł zadośćuczynienia za bezprawne naruszenie godności osobistej, wynikające z czternastoletniej przewlekłości postępowania karnego w zakresie zwrotu kolekcji znaczków i numizmatów (zaniechanie podjęcia przez sąd decyzji o ich zwrocie), które wpłynęło niekorzystnie na jego sytuację życiową i stan psychiczny. Zasądzając odsetki za opóźnienie od

dnia 5 stycznia 2016 r., a więc od daty wyrokowania, miał na względzie, że dopiero w tej chwili znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy i wysokość zadośćuczynienia.

Żądanie naprawienia szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści z tytułu utraty możliwości korzystania ze znaczków i monet, oparte na art. 417 w związku z art. 361 § 2 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał za bezzasadne, ponieważ powód nie wykazał z wystarczającym prawdopodobieństwem, że gdyby nie doszło do przewlekłości postępowania karnego, powiększyłby wartość kolekcji lub uzyskał z niej dochody. Powód był kolekcjonerem, a nie sprzedawcą znaczków (handlował antykami), wymieniał je albo nabywał okazjonalnie, stanowiły one bardziej lokatę na przyszłość i trudniejsze czasy, niż źródło utrzymania i powiększania majątku.

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. B. ustawowe odsetki od kwoty 20.000 zł od 24 kwietnia 2012 r. do 4 stycznia 2016 r. oraz dalszą kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalił apelację powoda w pozostałej części (pkt IV) i oddalił apelację pozwanego (pkt V) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt III, VI i VII).

Sąd odwoławczy uznał ustalenia faktycznego Sądu Okręgowego za prawidłowe i przyjął je za własne. Podzielił także stanowisko, że powód udowodnił, iż wieloletnia - trwająca „co najmniej” od dnia 30 stycznia 1997 r. do dnia 24 lipca 2007 r. (ponad 10 lat) - przewlekłość postępowania karnego w zakresie zwrotu dowodów rzeczowych w postaci kolekcji znaczków i monet, doprowadziła do naruszenia jego godności osobistej (art. 23 k.c.). Przeżywał on permanentny stres, przygnębienie i bezsilność wobec wymiaru sprawiedliwości, duże poczucie krzywdy. Bał się, że nie odzyska majątku wartego ponad 120.000 zł, że nie będzie miał pieniędzy na leki, opał, itp. Stał się nerwowy i przygnębiony, labilny emocjonalnie, drażliwy, pogorszyła się jego stopa życiowa, czuł lęk o przyszłość własną i zabezpieczenie materialne swojej rodziny. Przewlekłość, którą odbierał jako brak poszanowania dla siebie i swych praw, w tym prawa do realizowania pasji

kolekcyjnej, w sposób bezpośredni wpłynęła - co jednoznacznie stwierdzili biegli psycholog i psychiatra - na poczucie jego własnej wartości jako człowieka i obywatela. Wieloletnie pozostawienie powoda w stanie niepewności co do zwrotu przedmiotów zatrzymanych i zabezpieczonych w charakterze dowodów rzeczowych w postępowaniu karnym stanowiło dla niego dolegliwość nie znajdującą usprawiedliwienia w przepisach prawa, niezgodną z celem zastosowanego środka zabezpieczającego, naruszającą zasadę humanitaryzmu.

Sąd drugiej instancji ocenił, że prowadzenie postępowania dotyczącego zwrotu dowodów rzeczowych w sprawie karnej przez okres kilkunastu lat niewątpliwie wyczerpuje przesłankę bezprawności, co jest wystarczające do stwierdzenia niezależnej od winy odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego. Przewlekłość postępowania doprowadziła również - przez negatywny wpływ na sferę psychiczną (przewlekły stres skutkował rozwojem objawów psychopatologicznych) - do naruszenia zdrowia powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, krzywda związana z utrzymywaniem - pomimo prawomocnego ukończenia postępowania karnego - dokonanego w tym postępowaniu zajęcia w charakterze dowodu rzeczowego mienia znacznej wartości z uwagi na jego całkowitą bezpodstawność i długotrwałość w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wymagała stosownego zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w tym długotrwałość przewlekłości postępowania, oraz wpływ tej przewlekłości na stan zdrowia psychicznego powoda, rozwój objawów psychopatologicznych wymagających leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, zakłócających normalne funkcjonowanie powoda, pogarszających jego komfort psychiczny (poczucie zagrożenia, drażliwość, nerwowość), Sąd odwoławczy przyjął, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 25.000 zł, a kwota 20.000 zł przyznana przez Sąd pierwszej instancji jest rażąco zaniżona ze względu na doniosłość skutków, jakie przewlekłość postępowania wywołała w sferze życia psychicznego powoda. Uwzględnił przy tym, że wprowadzie obecnie nie ma u powoda cech zespołu stresu pourazowego, zaburzeń nastroju o typie lękowym, zaburzeń nerwicowych, niemniej jednak w związku z wieloletnim utrzymywaniem się czynnika stresogennego część objawów

psychopatologicznych uległa utrwaleniu i towarzyszy powodowi nadal, mając niekorzystny wpływ na poczucie jego wartości i godności. Powód ma pesymistyczny obraz przyszłości, a rokowania co do poprawy stanu psychicznego są niepewne.

Z drugiej strony Sąd drugiej instancji uznał, że żądanie zadośćuczynienia przewyższającego kwotę 25.000 zł nie jest uzasadnione, ponieważ nie ma związku przyczynowego pomiędzy przewlekłością postępowania a innymi, wskazywanymi przez powoda schorzeniami w zakresie gastroenterologicznym. Sąd Apelacyjny miał także na względzie okoliczność, że powód nie korzystał z pomocy psychiatrycznej i nie zażywał leków, a także to, że poza przewlekłością postępowania narażony był na szereg innych czynników stresogennych i - jak wskazała biegła psychiatra - nie jest możliwe ustalenie, w jakim stopniu każdy z tych czynników działał na jego kondycję psychiczną. Tym niemniej nie ulegało dla Sądu wątpliwości, że podstawowym stresem, który stanowił źródło krzywdy powoda, była przewlekłość postępowania.

W kwestii terminu wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, Sąd Apelacyjny przyjął, że zgodnie z art. 455 k.c. powinno być ono zapłacone niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania. Powód wniósł o odszkodowanie za przewlekłość postępowania, jednak dopiero w piśmie z dnia 17 kwietnia 2012 r. sprecyzował żądanie i zgłosił wnioski dowodowe. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 kwietnia 2012 r., zatem pozwany powinien spełnić świadczenie niezwłocznie tj. do dnia 23 kwietnia 2012 r. Dlatego ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia 24 kwietnia 2012 r.

Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadne zarzuty dotyczące żądania naprawienia szkody majątkowej, dzielając w tym względzie wywody Sądu Okręgowego. Powód nie udowodnił, że czerpałby korzyści majątkowe ze zbioru filatelistycznego i numizmatycznego, w żaden sposób nie uprawdopodobnił też, iż ceny znaczków i monet w 2007 r. znacząco spadły w porównaniu z rokiem 1997 albo że pieniądze otrzymane ze sprzedaży kolekcji zainwestowałby w 1997 r. w konkretny sposób, który przynosiłby mu określone dochody. Szkoda w zakresie

utraconych korzyści musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że rzeczywiście nastąpiła. W tej sytuacji zawnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego zmierzał do nieuzasadnionego przewleczenia postępowania. Opinia biegłego odnośnie zysku, jaki powód mógłby osiągnąć z wymiany zbiorów, byłaby jedynie teoretyczna i wielowariantowa.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej pkt IV, czyli w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji oddalił jego apelację, przy czym w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie częściowo, to jest w zakresie odsetek za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2007 r. do dnia 23 kwietnia 2012 r. w odniesieniu do zasądzonej już kwoty od Skarbu Państwa na rzecz powoda (25.000 zł), a w zakresie odsetek od pozostałej części dochodzonego roszczenia za okres od dnia 12 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 w związku z art. 361 § 2 k.c., art. 448 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (dalej - „Konwencja”), art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 w brzmieniu obowiązującym w dniu 18 września 2007 r. - dalej „u.s.p.p.”) w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji oraz w związku z art. 199 k.p.k. z 1969 r., art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 455 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 3 w związku z art. 322 w związku z art. 227, 231 i 233 § 2 w związku z art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 417 § 1 w związku z art. 361 § 2 k.c. skarżący dopatrywał się w przyjęciu, że pozbawienie możliwości korzystania z kolekcji filatelistycznej i numizmatycznej o znacznej wartości rynkowej przez znaczny okres czasu nie stanowi podlegającej naprawieniu szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści, podczas gdy taka ocena narusza zasadę pełnego odszkodowania, pozbawienie bowiem możliwości korzystania ze składnika majątkowego, jakim jest

kolekcja o znacznej wartości rynkowej, ze swojej istoty stanowi przejaw uszczerbku majątkowego, który winien podlegać naprawieniu. W związku z tym powód zarzucił także naruszenie art. 217 § 3 w związku z art. 322 w związku z art. 227, 231 i 233 § 2 w związku z art. 382 k.p.c. przez zaniechanie zmiany przez Sąd drugiej instancji postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność korzyści, jakie powód mógłby czerpać z zatrzymanego zbioru filatelistycznego i numizmatycznego, z jednoczesnym przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, jakoby powód nie wykazał, że z należącej do niego, zatrzymanej przez organy ścigania kolekcji filatelistycznej oraz numizmatycznej czerpałby korzyści.

Należy jednak zauważyć, że żądanie naprawienia uszczerbku majątkowego w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*) może być uznane za zasadne tylko wtedy, gdy zostanie ustalone, że powód najprawdopodobniej korzyści te by osiągnął. W żadnym razie nie jest wystarczające wykazanie jedynie potencjalnej, czysto hipotetycznej możliwości ich uzyskania. Sąd Apelacyjny trafnie zaakceptował oddalenie wniosku dowodowego powoda właśnie z tego względu, że nie wykazał on z wystarczającym prawdopodobieństwem, iż gdyby dysponował kolekcjami, w ogóle podjąłby działania, które mogłyby przynieść mu korzyści. W tej sytuacji próba ustalania wysokości tych korzyści była bezużyteczna.

Dowody z opinii biegłych były także bezużyteczne dla ustalenia wysokości szkody mającej polegać na utracie możliwości korzystania z kolekcji znaczków i numizmatów. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sama utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą majątkową, a taki charakter mogą mieć co najwyżej celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu zapewnienia sobie możliwości korzystania z rzeczy zastępczej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28, z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, nie publ. oraz z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56). Powód nie wykazał jakichkolwiek wydatków w tym zakresie, a nawet gdyby to uczynił, w zasadzie nie można byłoby ich uznać - ze względu na zbytkowny charakter - za racjonalne i ekonomicznie uzasadnione. Przesłanki te mogą dotyczyć tylko tych rzeczy, których brak prowadziłby do istotnych zakłóceń, gdyż służą do zaspokajania

podstawowych potrzeb życiowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11).

Z tych względów omawiane zarzuty należy uznać za bezpodstawne.

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 2 ust. 2 u.s.p.p. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji oraz w związku z art. 199 k.p.k. z 1969 r. przez błędną wykładnię pojęcia „przewlekłość” w odniesieniu do ustalenia terminu zwrotu rzeczy zatrzymanych w postępowaniu karnym, co polegało na błędnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że przewlekłość należy liczyć od wydania wyroku uniewinniającego w postępowaniu karnym, podczas gdy w świetle przywołanych przepisów zwrot rzeczy powinien nastąpić niezwłocznie po tym, kiedy stały się zbędne dla postępowania karnego, a w konsekwencji okres przewlekłości należało obliczać w niniejszej sprawie najpóźniej od dnia zakończenia postępowania przygotowawczego i wniesienia aktu oskarżenia, skoro zarzucany czyn nie odnosił się do zatrzymanych przedmiotów - wymienione naruszenie doprowadziło w konsekwencji do przyjęcia zaniżonego okresu przewlekłości.

Stanowisko Sądów obu instancji co do okresu przewlekłości postępowania było chwiejne: o ile Sąd pierwszej instancji przyznanie zadośćuczynienia wiązał z czternastoletnią przewlekłością, nie precyzując jednak tego okresu, o tyle Sąd Apelacyjny dopatrywał się jej „co najmniej” od dnia 30 stycznia 1997 r. do dnia 24 lipca 2007 r., choć wspominał także o tym, że postępowanie dotyczące zwrotu dowodów rzeczowych w sprawie karnej było prowadzone „przez okres kilkunastu lat”.

Odwołując się do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, należy przypomnieć, że w sentencji postanowienia z dnia 18 września 2007 r. stwierdzającego przewlekłość w postępowaniu o sygn. akt VI K (...) (k. 1205), dotyczącym orzeczenia o dowodach rzeczowych, Sąd Okręgowy w W. nie oznaczył okresu przewlekłości, wskazał jednak w uzasadnieniu, że o przedmiotowych dowodach rzeczowych należało rozstrzygnąć „najpóźniej” w chwili wydania wyroku uniewinniającego (30 stycznia 1997 r.), co zaważyło na stanowisku Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie. Skarżący trafnie zauważa jednak, że zarzuty przedstawione powodowi we wniesionym w dniu 27 listopada 1992 r. akcie oskarżenia (por. k. 734 i n.) w ogóle nie dotyczyły kolekcji znaczków i numizmatów -

na co zwrócił uwagę także Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w postanowieniu o zwrocie dowodów rzeczowych z dnia 24 lipca 2007 r. - co oznacza, iż jako zbędne dla postępowania karnego (por. art. 199 w związku z art. 204 k.p.k. z 1969 r.) powinny być zwrócone powodowi już wtedy, a więc ponad 4 lata wcześniej niż przyjął to Sąd Apelacyjny (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 grudnia 2009 r., k. 2021). Tak liczona przewlekłość wyniosła - zgodnie zresztą ze stanowiskiem Sądu Okręgowego - ponad 14 lat, co w zasadzie podnosił też powód, licząc okres przewlekłości co najmniej od daty wniesienia aktu oskarżenia (por. już pismo z kwietnia 2012 r., k. 2283 i n.), błędnie oznaczając jednak tę datę, gdyż zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami nie był to 5 kwietnia 1990 r., lecz 27 listopada 1992 r.

Znacznie dłuższy - niż przyjął Sąd odwoławczy - okres przewlekłości należy wziąć pod uwagę, oceniając wysokość zasądzzonego przezeń zadośćuczynienia, kwestionowaną przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji jako nieodpowiednią z odwołaniem do zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu wypracowanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz z uwagi na długotrwałość naruszenia oraz stopień, w jakim naruszenie ze strony pozwanego wpłynęło na życie powoda.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę stanowi kompetencję, której wykonywanie immanentnie wiąże się z zawarowaniem pewnej swobody decyzyjnej sądowi, i z tego względu zakwestionowanie przez Sąd Najwyższy kwoty zasądzonej przez sąd drugiej instancji z tego tytułu, może nastąpić tylko w razie rażącego odstąpienia przez sąd odwoławczy od ukształtowanej praktyki sądowej albo pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., I CSK 634/17, nie publ.), tudzież nieuwzględnienia wszystkich aspektów sprawy, ze skutkiem w postaci rażąco niewspółmiernego określenia jego wysokości (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/99, nie publ.; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., I CSK 54/11, nie publ. oraz z dnia 27 marca 2018 r., V CSK 515/17, nie publ.).

Formułując zarzut zaniżenia wysokości zadośćuczynienia, skarżący wskazał na dwa elementy: rozmiar doznanego uszczerbku niemajątkowego oraz długotrwałość przewlekłości. Wyraził pogląd - z odwołaniem do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - że za podwyższeniem zadośćuczynienia przemawia: długotrwałość postępowania o zwrot rzeczy (co najmniej 17 lat), jego nieskomplikowany charakter, zwłaszcza po wniesieniu aktu oskarżenia, w którym określono, iż zatrzymane przedmioty nie są objęte zarzutami, brak postępowania międzyinstancyjnego oraz działań powoda wpływających na wydłużenie postępowania, osobista sytuacja powoda, który znajdował się przez cały czas postępowania w niedostatku i który mocno przeżywał toczące się postępowanie, oraz wysoka wartość zatrzymanych kolekcji (150.000 zł). Z drugiej strony powód dostrzegł, że na ograniczenie wysokości zadośćuczynienia może wpływać okoliczność, iż skutki przewlekłości w postępowaniu w sprawie zwrotu zatrzymanych kolekcji mogą łączyć się z przeżyciami z innych postępowań, a ponadto ogólny poziom stopy życiowej w Polsce.

Racje przytaczane przez powoda są tylko częściowo przekonujące. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd drugiej instancji wnikliwie rozważył skutki przewlekłości dla zdrowia psychicznego powoda, w tym rozwój i utrwalenie pewnych objawów psychopatologicznych oraz obniżenie poczucia własnej wartości i godności, jak również wziął pod uwagę jej wpływ na funkcjonowanie powoda i pogorszenie jego stopy życiowej. Uwzględnił również okoliczność, że postępowanie dotyczyło mienia znacznej wartości oraz jego całkowitą bezpodstawność. Pozostałe, eksponowane przez skarżącego czynniki (nieskomplikowany charakter postępowania, brak postępowania międzyinstancyjnego i przyczynienia się powoda do wydłużenia postępowania) mają zaś w istocie znaczenie dla wyznaczenia okresu przewlekłości. Okres ten niewątpliwie wpływa na rozmiar krzywdy doznanej wskutek przewlekłości postępowania, choćby dlatego, że wyznacza czas oddziaływania istotnego czynnika stresogennego. Zważywszy, że w sprawie istniały podstawy - zgodnie z twierdzeniem skarżącego - do przyjęcia, iż przewlekłość ta rozpoczęła się wraz z zainicjowaniem postępowania sądowego (wniesieniem aktu oskarżenia), była zatem znacząco dłuższa niż przyjął to Sąd drugiej instancji, kwotę

zasądzanego zadośćuczynienia należało podwyższyć. Podwyższenie to nie mogło mieć jednak charakteru wprost proporcjonalnego do wydłużenia okresu przewlekłości, ponieważ dla określenia wysokości zadośćuczynienia kluczowe znaczenie miała ocena zdiagnozowanych przez biegłych, końcowych skutków przewlekłości, a te siłą rzeczy uwzględniały całą faktyczną przewlekłość. Ponadto w okresie między wniesieniem aktu oskarżenia a wydaniem wyroku uniewinniającego, o który należało wydłużyć stwierdzony czas przewlekłości, zaniechanie wydania orzeczenia o zwrocie zbędnych dowodów rzeczowych nie stanowiło wyłącznego źródła stresu, lecz oddziaływało ubocznie względem postępowania głównego w sprawie karnej.

Podwyższenie należnego zadośćuczynienia wiązało się z koniecznością skorygowania rozstrzygnięcia dotyczącego odsetek za opóźnienie. Co do zasady jednak Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska Sądu Apelacyjnego, że o wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania z tytułu naprawienia szkody niemajątkowej, można mówić dopiero od dnia, w którym powód sprecyzował żądanie dotyczące odszkodowania za przewlekłość postępowania, wyodrębniając kwotowo żądania dotyczące zadośćuczynienia za krzywdę oraz naprawienia szkody majątkowej, zwłaszcza że żądanie dotyczące naprawienia szkody majątkowej okazało się całkowicie bezzasadne.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁶ i 398¹⁴ oraz - co do kosztów - art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw